

# VI PRZYKAZANIE      Słowo Pana

## NIE CUDZOŁÓŻ



**„Nie będziesz cudzołożył”      (Wj 20,14)**

**„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście.”**  
**(1 Kor 3,16-17)**

Jeśli mamy problemy z szóstym przykazaniem Bożym, to mamy problem tak naprawdę z pierwszym. Szóste przykazanie nie dotyczy, jak mogłoby się wydawać, tylko osób pozostających w związku małżeńskim. Wszystkie dziesięć przykazań Bożych obowiązuje każdego chrześcijanina, a więc szóste również. Jezus, mówiąc o tym przykazaniu, podnosi poprzeczkę wymagań. Oto wystarczy spojrzeć pożądliwie na drugą osobę, aby już dopuścić się z nią cudzołóstwa w sercu. Na co więc kładzie nacisk nasz Pan?

Jeśli spojrzeć na to przykazanie od strony pozytywnej, od strony wezwania, a nie zakazu, to możemy odczytać je w zupełnie innym świetle. W centrum staje wówczas powołanie do czystości. Wezwani są do niej zarówno małżonkowie, osoby konsekrowane jak i osoby stanu wolnego.

Czym jest powołanie do czystości? W Katechizmie Kościoła Katolickiego odnajdujemy takie pojęcie czystości: „Czystość oznacza [...] wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym [...] Osoba żyjąca w czystości zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości [...] czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności.” (KKK 2337)

Człowiek czysty jest więc przede wszystkim człowiekiem uporządkowanym wewnątrz, choć to uporządkowanie dokonuje się etapami, jest wynikiem wewnętrznych zmagania i wyborów. Przez całe życie uczymy się umiaru w zaspokajaniu swoich potrzeb, w dostrzeganiu, które z nich są niezbędne do życia, które są potrzebne w dobrym wypełnieniu naszego powołania, które są po prostu wynikiem pójścia za modą, trendami, opinią naszych znajomych. Każdy wybór, a dokonujemy ich w ciągu dnia tysiące, pomaga nam wzrastać lub cofać się w rozwoju naszego życia duchowego. Każdy obejrzany program, przeczytany artykuł, rozmowa, czas poświęcony modlitwie, rozrywce, służbie, prowadzi nas w określonym kierunku.

Uporządkowanie wewnętrzne to również umiejętność panowania nad sobą. Jaskrawym przykładem jego braku są uzależnienia. Może nie musimy borykać się z takimi problemami, ale każdy z nas szuka w życiu jakichś przyjemności, ma swoje przyzwyczajenia. Warto przyjrzeć się, na ile potrafimy sobie tych przyjemności odmówić, czy mamy do nich dystans i czy potrafilibyśmy powiedzieć za Hiobem „Pan dał, Pan wziął, niech imię Pańskie będzie błogosławione” (Hi 1, 21b), gdyby nam te przyjemności odebrano.

Czystość i wynikająca z niej praca nad sobą, nad swoimi nawykami, potrzebami, jeśli oddawana Bogu, prowadzi nas do miłości, do daru z siebie. W praktykowaniu czystości nie chodzi o stawianie się ideałem, człowiekiem pozbawionym uczuć, emocji, doskonale panującym nad sobą, ale o uwrażliwienie nas. Zaczynamy dostrzegać wokół siebie innych. Czas, talenty, praca stają się dla nas obszarem służby bliźniemu.

**„Nie będziesz cudzołożyl”**

**(Wj 20,14)**

**„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.” (1 Kor 3,16-17)**

Jak żyć tym przykazaniem?

Przyjrzyjmy się gdzie w swoim życiu codziennym Jezus wzywa nas do czystości. Czy jest to czystość intencji (czynić wszystko na chwałę Bożą), czy jest to walka z nadmiernym hołdowaniem swoim przyjemnościom, czy może rezygnacja z jakiejś zniewalającej relacji?

Nie każda dobra myśl lub uczucie powstające w naszym umyśle lub sercu, pochodzi od dobrego ducha. Należy zwrócić uwagę na to, że pewne rzeczy mogą być dobre obiektywnie, ale niedobre dla danej osoby lub niedobre w tym momencie. Nie można robić obiektywnie dobrych rzeczy ze złej intencji (np. dla próżnej chwały, korzyści własnej), ani złych rzeczy w dobrej wierze. Nie wolno za pomocą grzechu uzyskiwać dobrych celów choćby były najszlachetniejsze.

Prośmy Chrystusa o światło. Niech otworzy nasze oczy i pokaże drogę duchowego wzrostu.

**Grupa X**

### **Świadectwo**

Przez wiele lat należałam do Ruchu Światło-Życie. Wiem, że dzięki tej formacji uczyłam się bliskości Pana Boga, uniknęłam wielu błędów, które popełniają młodzi ludzie, poznawałam piękno Kościoła. Wiem, że dzięki Oazie nigdy nie weszłam w związek z mężczyzną, który zagrażałby mojej czystości. Nigdy jednak nie byłam tak do końca przekonana, o wartości zachowywania czystości przed ślubem. Zawsze brakowało mi argumentów, kiedy moi znajomi krytykowali jednoznaczne słowa Jezusa o czystości, cudzołóstwie. Czas próby przyszedł po wielu latach, kiedy to na wyjeździe wakacyjnym za granicą poznałam kogoś, kto bardzo mi się podobał. Był to czas, kiedy czułam się ogromnie samotna i tak bardzo potrzebowałam kogoś, kto by mnie pokochał.

W jego towarzystwie czułam się dowartościowana, adorowana, piękna. Wieczory były bardzo romantyczne, ale za każdym razem byłam coraz bliżej grzechu. Po raz pierwszy zostałam skonfrontowana z moją postawą wobec nauki Jezusa tak dobitnie. Bóg czuwał nade mną, bo nadszedł czas wyjazdu. Dopiero w Polsce zrozumiałam, jak bardzo ryzykowałam utratę czystości, swojego dziewictwa dla chwili poczucia się „szczęśliwą”. Ten upadek był na szczęście punktem zwrotnym w moim życiu. Zrozumiałam jak bardzo ważna jest dla mnie wierność Chrystusowi, i że już nigdy nie zrobię tak głupiego kroku. Moją czystość ofiaruję mojemu przyszłemu mężowi lub zachowam ją na zawsze, ale siebie już nie skrzywdzę. Dziś jestem szczęśliwa, bo Bóg okazał się dla mnie bardzo dobry i codziennie odkrywam, jak mnie strzeże.

Dzięki trwaniu w łasce uświęcającej można stawić czoła pokusom, wygrać z nimi, choć nadal są one w nas. Bóg dba o nas, jeśli codziennie prosimy Go o pomoc i zawieramy Mu swoje życie.

Jemu za to chwala.

**Gosia, Grupa X**

## **„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**

Duszpasterstwo osób żyjących w stanie wolnym Archidiecezji Katowickiej „Grupa 33”  
[www.grupa33.katowice.opoka.org.pl](http://www.grupa33.katowice.opoka.org.pl)

CZERWIEC 2011